

Putin szykuje dla dolara „złota” niespodziankę

29 lutego 2016

Putin dąży do niezależności od dolara za wszelką cenę – pisze niemiecka gazeta „Die Welt”.

Rosja aktywnie uzupełnia swoje rezerwy złota. Tym samym Władimir Putin realizuje swój plan, dlatego, że ekonomicznych powodów dla takich masowych zakupów nie ma, zapewnia niemiecka gazeta Die Welt. Najprawdopodobniej prezydent Rosji kieruje się nie ekonomicznymi przesłankami, ale dążeniem do osłabienia dolara, pisze gazeta.

„To cichy atak na wszechmocnego dolara. Taka deklaracja niezależności. Prezydent Rosji Władimir Putin skupuje złoto, nie ściągając na siebie uwagi, ale działając przy tym z rozmachem: tylko w styczniu złote rezerwy Rosji wzrosły o 20 ton – czegoś takiego nie było już od dawna. Teraz wynoszą one w sumie 1300 ton” – informuje „Die Welt”.

Politycy obawiają się początku nowej zimnej wojny między Moskwą i Zachodem, ale w sektorze finansowym trwa ona już od dawna, pisze gazeta.

„Kto skupuje złoto, ten przeszkadza dominowaniu zachodnich walut” i tym samym próbuje złamać przewagę USA i Europy” – zauważają autorzy artykułu. Według danych gazety, złote rezerwy Rosji od 2005 roku zwiększyły się prawie 4-krotnie. Tylko w ciągu ostatnich 12 miesięcy wzrosły one o ponad 200 ton. „Putin chce zrezygnować z dolara – ile by to nie kosztowało” – twierdzą autorzy. Według nich, pieniądze rzeczywiście można wykorzystać jako broń finansową, a Waszyngton w przeszłości także z niej korzystał, aby wyrzucić nacisk na Rosję.

Sankcje, które Zachód wprowadził podczas kryzysu krymskiego,

pozbawiły rosyjskie przedsiębiorstwa możliwości otrzymywania kredytów na międzynarodowych rynkach, dlatego, że wszystkie operacje prowadzone są tam zwykle w dolarach. Teraz Putin chce obniżyć zależność od wiodącej waluty światowej, podkreśla „Die Welt”.

Jednocześnie jedyne państwo, które kupuje złoto jeszcze aktywniej niż Rosja to Chiny – podkreśla gazeta. W tej chwili ich rezerwy wynoszą 1600 ton, dzięki czemu Chiny zajmują piąte miejsce w światowym rankingu zapasów złota. Rosja znajduje się na szóstym miejscu, a pierwsze miejsca należą do Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch i Francji.

Chiny i Rosja wykupują złoto, bez względu na to, że ich gospodarki znajdują się w trudnej sytuacji i nie mogą pozwolić sobie na takie nabytki, zauważa „Die Welt”. Zainteresowanie z ich strony podnosi również cenę złota, toteż wartość uncji już przewyższyła 1250 dolarów. Możliwe, że Chiny kierują się tymi samymi motywami, co i Rosja, zakłada gazeta. One również dążą do niezależności od dolara i od Stanów Zjednoczonych, podkreśla „Die Welt”.

Źródło: pl.SputnikNews.com